

65

- Dane osobiste. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny): Tekla Wróblewska, kobotniczka, ur. 23. IX. 1902 r., małżonka Urszuli Wojewódzkiej go w Nowogrodzie, matka.
 - Data i okoliczności zaarestowania: 13.V.1940 r. przy przechodzeniu granicy t. zw. niemiecko-bolszewickiej w Zarębach Kościelnych (wieś Wielka-Dąbrowa).
 - Nasza obóz (wieś - miejsca przymusowych robót): Od 13.V.40 do 25.V.40 w więzieniu - Zaręby Kościelne, Od 24.V.40 do 3.II.41 " - w Zomby. W dniu 4.II.41 r. wywieziona została do ZSRR (Karabas k/Karagandy), skąd odtransportowana do obozu przymusowych robót, znajdującego się o 120 km. od Karabasu p.n. "Samarka".
 - Opis obozu, wiezienia i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena). Więzienie w Zarębach Kościelnych i Zomby: budynki 3-piętrowe, murane, o żelaznych drzwach, zamykanych na falezy, szuflady, okna silnie okratowane, aby okien powietrznych było co najmniej 1.000). W budynku więziennym w Zomby było około 6.000 więźniów (za osiedle Polaki - najwyżej 1.000). W każdym piętrze były daleko siedzieli po 8 osób, przez 4-6 miesięcy siedzieli się na betonowej posadce, bez łóżek ani podkładek i koców. Po 6 miesiącach przeniesiono mnie do sutereny, wilgotnej, brudnej, bez powietrza. Spędziłem tamtych przez 6 miesięcy nie umiadzano, dopiero w 2 przed wycieczką do Rosji - wyprawiali nas do specjalnej zagrody na 5 minutów przechadzki. Zdania była obowiązkowa raz na miesiąc, ale o kąpielie nie było mowy, gdyż dawały 2 deka mydła, które wyduły do prania bielizny i kapieli. Opis przymusowych robót: ścinanie, bez powietrza, cięcie, cuchnięcie, po dessasie palenie tytoń, zemszanie, zaplakanie, palenie suchi i karbucha. W jednej takiej ścinance mieściło się 120 osób, siedzieli się tylko na walce - o poruszaniu się nie można było mówić. Myły się, można było najwyżej raz na tydzień, gdyż woda była b. daleko i dorosły ją okresowo.
 - Skład jedzenia, wiezienia, załatwiania (narcie i d. kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, traktowanie stoczników, etc.): w więzieniu w Zomby: 95% Polaków i 5% Rosjanek - przeważnie za przechodzenie granicy, poziom umysłowy - głupi, względem stoczników - b. dobre. W obozie pracy, robót: 95% Rosjanek o bardzo niskim poziomie umysłowym t. zw. "szalanki", reszta t. j. 5% - były to Polki ze średnim i wyższym wykształceniem.
 - Zycie w obozie, wiezieniu i t.p. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy wynagrodzenia, odwiedziny, ubranie, życie kulturalne i kulturalne etc.). W więzieniu - życie ciężkie (z 1/4, brak powietrza, ciemnota, i straszna ilość robaćstwa). Do tygodni skazujących - pracy fizycznej nie dano. Wytywienie: o godz. 6 rano - 600 gr. chleba i pół litra mleka i wody, godz. 10 - pół litra mleka i masy na cuchnącej rybie, godz. 15 - pół litra tej samej masy co na obiad. Ubranie - właściwe. W ciągu dnia robiłyśmy myselfe sobą pogadanki, dyskusje na różne tematy, opowiadania filmów, wieczorem sąd odprawialiśmy rękaniec i litanie do Matki Boskiej. W obozie: o godz. 4 pełudka, 4,30 - śniadanie tytoń, ziemniaki, kawa, pieczywo i o godz. 5 wymarsz do pracy na ogrody (sazanie kartofli, oczuli i t.p.) do godz. 9-tej wieczór z 2-godzinnym przerwą na obiad. Wynagrodzenie - żadne, gdyż głupi, tylko tytoń, kawa, chleb, pół litra mleka, wyrobione nowe. Wytywienie: rano pół litra mleka i połówkę masy, godz. 12, pół litra mleka "szalanki" (przez całe 6 miesięcy) i 2 tyżki kawy z olejem, godz. 21 (9 wiecz.) pół litra mleka i masy i chleba w zależności od wyrobionej normy (od 300 - 600 gr.). Z ubrania dostawały stare buty i spodnie do pracy. Były kulturalne żadne - nie istniały.
 - Przemarsz w dniu 1.VII.40 do Polaków. (Sposób badania, tortury, propaganda komunistyczna, etc.): Przemarsz MWD do nas - wrogów, badania odbywały się w dniu 1.VII.40, żaden z nas nie zmarł. O Polakach stale mówili, że już się zatrzymał i nigdy więcej nie powrócił. Propagandy komunistycznej - nie stosowano.
 - Wspomnienia o dniu 1.VII.40 (dzień narodzin naszych): brak sił le-

9. Gdy 1. lub 2. kwietnia 1942 r. z kraju otrzymałem 2 kartki
i 1 paczkę przesyłkową od żony.

6596

10. Kiedy zostałem zwolniony i w jakim czasie dostawa się do Armii: z obowiązkiem
robót mostowych zwolniono 2 września 1941 r.
Do dnia 17.XII.41 r. pracowałem na kolei Akmolinsk - Karataj, nad 18.XII.41 r.
wyjechałem z ostatnim ceszlonem Polaków na południe i 2.II.42 r. zgłosiłem się
w Sztabie 9 Dywizji do wojaka, gdzie zostałem przyjęty.

Rafał Truskawski
/ podpis /